

Eucharystia w nauczaniu Katechizmu Kościoła Rzymsko-Katolickiego i Pisma Świętego

W Kościele Rzymsko-Katolickim Eucharystia zajmowała i zajmuje zaszczytne miejsce. Niniejsza praca jest próbą zrozumienia nauczania na temat Eucharystii zawartego w Katechizmie Kościoła Rzymsko-Katolickiego i porównania go z tym, co na jej temat znajdujemy w Piśmie Świętym.

W pierwszej części postaram się zatem „uchwycić istotę” rozumienia Eucharystii przez Kościół, wyrażoną w Katechizmie, w części drugiej będę chciał przedstawić rozumienie Eucharystii jakie znajdujemy w Piśmie Świętym, natomiast część trzecia będzie próbą podsumowania całości i wyciągnięcia wniosków.

Część I

Eucharystia w nauczaniu Katechizmu Kościoła Rzymsko-Katolickiego

Czym jest Eucharystia? Na tak postawione pytanie Katechizm odpowiada:

1324 Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” 130 „Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha” 131...

Następnie Katechizm odpowiada na pytanie: **„Jak jest określana Eucharystia?”**
Jak zatem jest określana?

Jako *Eucharystia* czyli „dziękczynienie”, *Wieczera Pańska, Łamanie chleba, Zgromadzenie eucharystyczne, Pamiątka Męki i Zmartwychwstania Pana, Najświętsza Ofiara, Święta Boska Liturgia, Komunia* i w końcu *Msza* (por. 1328-1332).

Dalej Katechizm ukazuje Eucharystię w całej ekonomii zbawienia, zwracając uwagę na fakt polecenia Jezusa sprawowania jej od momentu ustanowienia do czasu Jego powrotu (por 1333), przypominając wcześniejsze wykorzystywanie symboli chleba i wina jako dziękczynienia Bogu i pamiątki Paschy (por 1334), widząc w tym również zapowiedź przyszłej uczyty Mesjańskiej i przytaczając reakcje ludu po cudownym rozmnożeniu chleba przez Jezusa (1336).

Z wypowiedzi tych jasno wynika, że Eucharystia jest „osadzona” w całym Bożym planie zbawienia, wyrasta z przeszłości, ma formę współczesną i zapowiada przyszłość.

Eucharystię ustanowił Jezus podczas swej ostatniej paschalnej wieczerzy spożywanej z apostołami, a Kościół pierwotny od początku ją celebrował (por. 1339-1344) W ciągu wieków celebrowanie eucharystii przybrało formę Mszy ze stałymi częściami (1345-1355).

Jak zatem pojmujemy Eucharystię?

jako dziękczynienie i uwielbienie Ojca; (1358)

1360 Eucharystia jest ofiarą dziękczynienia składaną Ojcu, uwielbieniem, przez które Kościół wyraża Bogu swoją wdzięczność za wszystkie Jego dobrodziejstwa, za wszystko, czego On dokonał przez stworzenie, odkupienie i uświęcenie. Dlatego Eucharystia oznacza przede wszystkim "dziękczynienie".

1361 Eucharystia jest także ofiarą uwielbienia, przez którą Kościół głosi chwałę Boga w imieniu całego stworzenia. Ofiara uwielbienia jest możliwa jedynie przez Chrystusa, który jednoczy wiernych ze swą osobą oraz ze swoim uwielbieniem i wstawiennictwem. W ten sposób ofiara uwielbienia jest składana Ojcu przez Chrystusa i z Chrystusem, by mogła być w Nim przyjęta.

jako pamiątkę ofiary Chrystusa i Jego Ciała; (1358)

1362 Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, aktualizacją i ofiarowaniem sakramentalnym Jego jedynej ofiary w liturgii Kościoła, który jest Jego Ciałem...

Dalej Katechizm wyjaśnia, że biblijne rozumienie słowa „pamiątka” jest również „uobecnieniem”, wydarzeń w pamięci wierzących, którzy dzięki temu mogą według nich kształtować swe życie (1363) i tłumaczy ofiarny charakter Eucharystii:

1364 W Nowym Testamencie pamiątka otrzymuje nowe znaczenie. Gdy Kościół celebrował Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniona. Ofiara, którą Chrystus złożył raz na zawsze na krzyżu, pozostaje zawsze aktualna 172: „Ilekroć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której 'na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus', dokonuje się dzieło naszego odkupienia" 173 .

1365 Ponieważ Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą. Charakter ofiarny ukazuje się już w słowach jej ustanowienia: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” i „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 19-20). W Eucharystii Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tę samą krew, którą wylał „za wielu (...) na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28).

1366 Eucharystia jest więc ofiarą, ponieważ uobecnia (czyni obecną) ofiarę krzyża, jest jej pamiątką i udziela jej owoców.

1367 Ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są jedyną ofiarą. „Jedna i ta sama jest bowiem Hostia, ten sam ofiarujący - obecnie przez posługę kapłanów - który wówczas ofiarował siebie na krzyżu, a tylko sposób ofiarowania jest inny...”. „W A skoro w tej Boskiej ofierze, dokonującej się we Mszy świętej, jest obecny i w sposób bezkrwawy ofiarowany ten sam Chrystus, który na ołtarzu krzyża ofiarował samego siebie w sposób krwawy, ofiara ta jest naprawdę prześlągalna" 175 .

1368 Eucharystia jest również ofiarą Kościoła. Kościół, który jest Ciałem Chrystusa, uczestniczy w ofierze swojej Głowy. Razem z Chrystusem ofiaruje się cały i łączy się z Jego wstawiennictwem u Ojca za wszystkich ludzi. W Eucharystii ofiara Chrystusa staje się także ofiarą członków Jego Ciała. Życie wiernych, składane przez nich uwielbienie, ich cierpienia, modlitwy i praca łączą się z życiem, uwielbieniem, cierpieniami, modlitwami i pracą Chrystusa i z Jego ostatecznym ofiarowaniem się oraz

nabierają w ten sposób nowej wartości. Ofiara Chrystusa obecnego na ołtarzu daje wszystkim pokoleniom chrześcijan możliwość zjednoczenia się z Jego ofiarą.

1370 Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy już są w chwale nieba. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa.

1371 Ofiara eucharystyczna jest także składana za wiernych zmarłych w Chrystusie, „którzy jeszcze nie zostali całkowicie oczyszczeni” 178 , by mogli wejść, do światłości i pokoju Chrystusa.

jako obecność Chrystusa dzięki mocy Jego słowa i Jego Ducha.(1358)

1374 Sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy. Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami i czyni z niej „jakby doskonałość życia duchowego i cel, do którego zmierzają wszystkie sakramenty” 185 . W Najświętszym Sakramencie Eucharystii „są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus” 186 . „Ta obecność nazywa się 'rzeczywistą' nie z racji wyłączności, jakby inne nie były 'rzeczywiste', ale przede wszystkim dlatego, że jest substancjalna i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek” 187 .

1376 Sobór Trydencki streszcza wiarę katolicką, nauczając: „Ponieważ Chrystus, nasz Odkupiciel, powiedział, że to; co podawał pod postacią chleba, jest prawdziwie Jego ciałem, przeto zawsze było w Kościele Bożym to przekonanie, które święty Sobór wyraża dzisiaj na nowo, że przez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Święty Kościół katolicki słusznie i właściwie nazwał tę przemianę przeistoczeniem” 190 .

1377 Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się w chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postacie eucharystyczne. Cały Chrystus jest obecny w każdej z tych postaci i cały w każdej ich części, a więc łamanie chleba nie dzieli Chrystusa 191 .

Katechizm jednoznacznie podkreśla ofiarny charakter Eucharystii i jej zbawienny wpływ na świat.

W dalszej części ukazuje Mszę jako Ucztę Paschalną, zapraszając wszystkich do uczestniczenia w niej przez Komunię (por 1382-1390) i podając owoce komunii, czyli:

- zjednoczenie z Chrystusem i wzmocnienie życia duchowego (1391-1392),
- ochrona przed grzechami w przyszłości i zgładzenie grzechów powszednich w teraźniejszości (1393-1395),
- budowanie jedności Kościoła (1396),
- zobowiązanie do pomocy ubogim (1397),

a całe nauczanie kończąc ukazaniem Eucharystii jako „zadtku przyszłej chwały”.

Czym zatem jest Eucharystia w powszechnej świadomości Kościoła?

Tu posłużę się cytatem z Książki „Eucharystia Źródłem Życia”: „*Każdy, kto choć trochę zna treść nauki wiary katolickiej, wie że Eucharystia jest ofiarą Nowego Przymierza, składaną wciąż przez Kościół Bogu...*”.

Tak więc pomimo wielu nazw i określeń, jakie w temacie Eucharystii wniósł Sobór Watykański II, w świadomości Kościoła Eucharystia jest z całą pewnością ofiarą, ofiarą zbawczą: „*Ktokolwiek z ludzi dostępuje odpuszczenia grzechów czy wzrostu w łasce, dzieje się to zawsze za pośrednictwem eucharystycznej ofiary sprawowanej w Kościele i przez Kościół..*”.

A w jakim świetle postrzega Eucharystię Biblia? Temu zagadnieniu poświęcony jest druga część.

Część II

Rozumienie Eucharystii w nauczaniu Pisma Świętego

Przystępując do badania tematu „Eucharystia” w Piśmie Świętym, zauważamy że samo takie słowo w ogóle tam nie występuje. To co my dzisiaj nazywamy „Eucharystią” opisane jest jako **ostatnia paschalna wieczerza** jaką Jezus spożył ze swoimi apostołami.

Aby zatem zbadać temat, konieczne jest przeanalizowanie opisów tego wydarzenia, zrozumienie jego znaczenia dla Jezusa i apostołów i rozumienie go przez pierwszy Kościół.

1. Opisy Ostatniej Wieczerzy Paschalnej Jezusa i Apostołów.

Opis tego wydarzenia podają wszystkie cztery ewangelie (Mateusza 26,17-30; Marka 14,12-26; Łukasza 22,7-39; Jana 13,1-18,1), oraz Apostoł Paweł (I Kor 11,23-36).

We wszystkich opisach Ostatniej Wieczerzy podana jest data jej obchodzenia: Mateusz, Łukasz i Marek piszą o „pierwszym dniu Przaśników”, Jan wspomina że „zbliżało się święto Paschy”. Opisy te w kwestii daty nie są w pełni jasne i jednoznaczne. Z całą jednak pewnością wiemy, że są opisem ostatniej wieczerzy paschalnej Jezusa podczas Jego ziemskiego życia, która miała miejsce bezpośrednio przed pojmaniem Go, męką i śmiercią krzyżową. Zobaczmy jaki był jej przebieg.

Tu znowu dostrzegamy różnice w jej opisie pomiędzy synoptykami, Janem a wersją Pawła, choć w zasadzie opis Pawła jest zbliżony do opisu synoptyków.

Jak wyglądają opisy synoptyków?

Mateusz 26,17-30 podaje że podczas wieczerzy Jezus przepowiada swoją zdradę i ostrzega zdrajcę, podczas jedzenia łamie chleb i podaje uczniom mówiąc „*bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje*”, następnie biorąc kielich mówi „*to jest moja krew przymierza, która będzie wylana za wielu na odpuszczenie grzechów*”, potem mówi uczniom że to Jego ostatnie spożywanie wina, następne będzie w Królestwie Ojca, kiedy będzie nowy.

Marek 14,12-26 podobnie jak Mateusz podaje że podczas wieczerzy Jezus wpierw mówi o zdradzie i ostrzega zdrajcę, kiedy jedli - łamie chleb i daje uczniom mówiąc: *bierzcie, to jest moje ciało*, potem wziął kielich, czynił dziękczynienie, dawał im pili z niego wszyscy i powiedział im: *to jest moja krew przymierza, która będzie wylana za wielu*, powiedział że nie będzie pił z owocu winnego krzewu, aż do dnia, kiedy pić go będzie w królestwie Bożym.

Łukasz 22,7 na początku podaje stwierdzenie Jezusa o tym że bardzo pragnął spożyć z nimi tę wieczerzę paschalną zanim zacznie cierpieć, następnie podczas dzielenia kielicha wspomina o tym że po raz ostatni pije z owocu winnego krzewu przed nadejściem Królestwa Bożego, potem łamiąc chleb mówi: *to jest ciało moje wydane za was, czyńcie to samo na moją pamiątkę*, po

wieczery wziął kielich i powiedział: *ten kielich jest Nowym Przymierzem we krwi mojej, która będzie za was wylana*, mówi o zdradzie i ostrzega zdrajcę, tłumaczy uczniom że przywództwo jest służbą, przekazuje im władzę w swoim królestwie.

Paweł w I Kor 1,23-36 mówi, że Jezus wziął chleb, połamał i rzekł: *to jest ciało moje za was wydane, czyńcie to na moją pamiątkę*, podobnie skończywszy wieczerzę wziął kielich mówiąc *ten kielich jest Nowym Przymierzem we krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie na moją pamiątkę*.

Relacja Jana w J13,1-18,1 jest po pierwsze bardzo obszerna i szczegółowa, a poza tym ma inaczej „rozmyślczone akcenty”. Jan nie wspomina tego, że Jezus łamał chleb i rozdzielił kielich ustanawiając pamiątkę, choć niewątpliwie spożywali wieczerzę paschalną. Opis Janowy jest pożegnaniem Jezusa z Uczniami, podczas którego podaje im najważniejsze wskazówki.

- a) umywa uczniom nogi i mówi o „służebnej miłości” - podając ją jako zasadę swojego królestwa,
- b) mówi o zdradzie i swoim odejściu (r. 13),
- c) o relacji pomiędzy nimi a Ojcem, Jezusem i Duchem świętym, relacji wzajemnej pomiędzy uczniami i relacji świata do uczniów (r. 14-16),
- d) wspomina o przybyciu “władcy tego świata” i osądzeniu go (14,30 i 16,11),
- a) prosi Ojca za swymi uczniami których posyła na świat, tak jak sam został posłany przez Ojca (r.17).

W Janowym opisie wyraźnie widać zapowiadaną przez Jezusa nową formę relacji pomiędzy ludźmi a Bogiem - **przynależność do Boga** (J 17,9), **posłanie „w imię Chrystusa”**(J16,23-24) i nowy sposób działania Boga - **przez Ducha Świętego** (J14,15-18;16,8-14). Jezus odchodzi do Ojca, uczniowie zostają na świecie, ale zostają z nowym celem życia i nowymi „środkami działania”.

To wszystko nie jest jeszcze w ich posiadaniu, ale Jezus obiecuje że nastąpi po Jego odejściu i na Jego prośbę. Teraz zaś będzie dla uczniów czas próby. Jezus odchodzi już, a nowa rzeczywistość nastanie dopiero później.

2. Rozumienie tych wydarzeń przez Jezusa i Apostołów

Jezus przemawiał do ludzi żyjących w określonej kulturze i posłużył się językiem i symboliką mającą dla nich określone znaczenie. Ponieważ mamy tu opis **wieczery Paschalnej**, a Jezus wspomina o **Nowym Przymierzu**, jakie zostanie zawarte w Jego krwi- zbadajmy zatem co oznaczały dla Izraelitów te pojęcia.

Pascha – jej opis znajdujemy w księdze Wyjścia, 12,1-28.

Pascha poprzedzała uwolnienie Izraela od władzy Egiptu do służby Bogu, co o niej wiemy?

- a) zmieniała kalendarz Izraela - miesiąc w którym była obchodzona stał się pierwszym miesiącem roku,
- b) zabicie baranka bez skazy i naznaczenie drzwi jego krwią chroniło dom przed śmiercią pierworodnych podczas sądu jakiego Bóg dokonywał tej nocy nad bogami Egiptu .
- c) była ostatnim posiłkiem przygotowującym do wędrówki ku wolności,
- d) baranek miał być zabity wobec wszystkich i zjedzony przez wszystkich,
- e) nie wolno było łamać jego kości,
- f) mogli ją spożywać tylko członkowie społeczności Izraela (obrzezani),

- g) była ustanowieniem wieczystym, przypominającym ocalenie ich z niewoli przez Boga, które mieli obchodzić co roku.

Przymierze – jest częstym, a może nawet nadrzędnym tematem Pisma Świętego.

Ograniczmy się jednak do znaczenia Przymierza które obowiązywało Izraelitów w czasie Jezusa – czyli Przymierza Synajskiego (Starego Przymierza) i do zapowiedzianego Nowego Przymierza, o ustanowieniu którego wspomina Jezus.

Przymierze Synajskie .

Jest opisane szczegółowo w Księdze Wyjścia w rozdziałach 19-40. Oto kilka istotnych faktów:

- a) Przymierze zostało zawarte zaraz po wyzwoleniu Izraela z niewoli którego dokonał Bóg.
- b) Na mocy Przymierza Izrael miał być narodem specjalnie traktowanym przez Boga.
- c) Przymierze zostało zawarte poprzez wypowiedzenie przez Boga słów do Izraela i zgody narodu na wypełnianie Jego poleceń.
- d) Bóg posłał przed Izraelem swojego anioła, który będzie ich prowadził.
- e) Przymierzem towarzyszyła ofiara ze zwierząt: Mojżesz kropił lud krwią mówiąc: „oto krew przymierza które Jahwe zawarł z wami według wszystkich tych słów”.
- f) znakiem Przymierza była Arka Przymierza (1Krl8,21), a także szabat (Wj 31,16).

Nowe Przymierze

Zapowiedziane przez proroków różniło się od „Starego” w kilku istotnych szczegółach:

- a) dotyczy wszystkich narodów, jest uniwersalne – Iz 42,6
- b) prawo Boże znajdzie się w sercach i umysłach ludzi, serca ludzi zostaną przemienione, grzechy odpuszczone (Jer 31,31 -3 4)
- c) będzie to Przymierze wiecznotrwale, na jego mocy Bóg będzie mógł dobrze czynić ludziom (Jer 32,40)

3. Ostatnia Wieczerza w kontekście Paschy i Przymierza

- a) Zarówno Pascha jak i Ostatnia Wieczerza zamykały pewien etap w historii – „*początek miesiący, pierwszy miesiąc w roku*” (Wj 12,2); „*nowy kielich*” (Mk 14,25), „*nowe przymierze*” (Łk 22,20).
- b) Nowy początek wiązał się również z podsumowaniem, osądzeniem poprzedniego systemu. W przypadku Paschy sąd dotyczył Egiptu, a ściślej jego bogów – Wj 12,12 – a w przypadku Ostatniej Wieczerzy świata i jego władcy – J 12,31, J 14,30,16,11
- c) Tak więc Pascha to początek nowej epoki dla Egiptu i Izraela, a Ostatnia Wieczerza to początek nowej epoki dla całego świata.
- d) W przypadku Ostatniej Wieczerzy dochodzi jeszcze jeden element: „Przymierze zawarte we krwi Jezusa dla zgładzenia grzechów” – Mt 26,28 .
- e) Zbiegają się tutaj dwa fakty: *osądzenie władcy świata i przebaczenie grzechów ludzi*. Jezus mówi też o „nowym” *Bożym Królestwie* i władzę w nim przekazuje swoim uczniom – Łk 22,28-30, oraz zostawia im „nowe prawo” – *mają się wzajemnie miłować* (Łk 22,25-30; J13.12-18). Przypomina to zawarcie przymierza na Synaju, kiedy Bóg objawił ludowi swoje Prawo, które ten zobowiązał się przestrzegać, a przymierze zapieczętowano krwią zwierząt – Wj 19,3-24,8.
- f) Niezależnie od Prawa Bóg posłał Izraelowi swojego anioła, „w którym było Jego imię” i którego zadaniem było bezpośrednio prowadzenie ludu i „pokonywanie przeszkód” przed którymi miał stanąć – Wj 23,20-23 .

- g) Jezus obiecuje uczniom „Innego Pocieszyciela, który przyjdzie w Jego zastępstwie i będzie z nimi na wieki” – J 14,16-17, który będzie ich wszystkiego pouczał – J 14,26 i przekonywał świat, stojący w opozycji wobec Boga – J 16,8-11.

Każde z tych wydarzeń: **Pascha, Przymierze i Ostatnia Wieczerza**, to wydarzenia **przełomowe** w historii. To niejako „styki” dwóch epok, odmiennych rzeczywistości:

- a) **Pascha** – to “przejście Pana” które spowodowało uwolnienie Izraela od władzy Egiptu.
- b) **Przymierze** - to "wprowadzenie " narodu uwolnionego od władzy Egiptu pod władzę Boga.

Ostatnia Wieczerza natomiast, zawiera w sobie elementy zarówno **Paschy** jak i **Przymierza**:

- a) **Widzimy zmianę władzy**: Jezus mówi o „sądzie nad władcą tego świata”, który już się odbył (nie wiemy dokładnie kiedy, ale wspomina o tym właśnie podczas wieczerzy) i o „Bożym królestwie” które nadchodzi. Ta zmiana władzy nie dotyczy tylko jednego państwa, ale jest globalna, dotyczy całego świata.
- b) **Widzimy zmianę Prawa**: Jezus zostawia swym uczniom „nowe przykazanie” – miłość,
- c) **Widzimy zmianę Przymierza**: we krwi Jezusa zostaje zawarte „Nowe Przymierze”;

Obydwa mają swoje pamiątki, czyli znaki przypominające o nich następnym pokoleniom:

- a) **Wieczerza paschalna** – powtarzana regularnie raz do roku upamiętniała wyzwolenie Izraela zniewoli egipskiej dokonane przez Boga,
- b) **Obchodzenie szabatu i Arka Przymierza** – upamiętniały Przymierze na Synaju,
- c) **Łamanie chleba i picie wina** – to pamiątka Jezusa i Jego dzieła (przelania krwi na odpuszczenie grzechów i ustanowienia Nowego Przymierza)

Jak więc wydarzenia z wieczerzy mogli rozumieć apostołowie?

- Czy słowa Jezusa traktowali dosłownie, będąc przekonanymi że chleb staje się Jego ciałem a wino Jego krwią?
- Czy chleb i wino które spożywali to był właśnie Jezus?
- Czy obecny wśród nich fizycznie Jezus powiedział im że On jest chlebem i winem?
- Dlaczego nie wywołało to wśród nich co najmniej zdziwienia?
- Co chciał im zakomunikować Jezus wypowiadając te słowa? Jaką prawdę pragnął im przekazać?

Cały „klimat” tamtej wieczerzy oddaje nam opis Jana Ewangelisty. Pomimo tego, że Jan nie wspomina nic o kielichu i chlebie, bardzo wiele pisze o nauczaniu Jezusa. Co Jezus przekazał uczniom?

Pouczył ich o konieczności specjalnej, bardzo bliskiej relacji, wręcz całkowitej zależności uczniów od siebie. Mówi o tym, że poznają, że „Jezus jest w Ojcu, oni w Nim, a On w nich” (J 14,20), że Ojciec i On zamieszkają w tym, który go miłuje (J14,23), że mają „trwać w Nim”, tak jak latorośl w winnym krzewie, a „bez Niego nic nie mogą uczynić” (J15,1-5). Te słowa zawierają bardzo istotną prawdę: **mówią że właściwe życie w tej nowej, nadchodzącej rzeczywistości możliwe jest tylko dla tych, którzy żyją dzięki Jezusowi, kosztem Jego życia i w bardzo bliskiej relacji z Nim i Ojcem – dosłownie – Bóg żyje w nich i przez nich**. Uczniowie jeszcze tego nie rozumieją, ale dopiero to poznają (J 14,20), to dopiero "Duch Prawdy wprowadzi ich w całą prawdę"(J16,13).

W rzeczywistości tej cały czas żył i funkcjonował Jezus (por J 4,34; 5,30,6,38), a teraz stanie się to również ich udziałem.

Jak Jezus żył dzięki Ojcu i w całkowitej zależności od Niego, tak samo uczniowie będą żyć dzięki Jezusowi.

Zauważmy, że w całą symbolikę Paschy – jako pamiątki Bożego wyzwolenia Izraela – Jezus dodaje Swoją osobę i Swoje dzieło. Składa ofiarę z własnego ciała i krwi, ustanawiając równocześnie Nowe Przymierze.

Porównując pierwszą paschalną wieczerzę, jaką spożywali Izraelici w nocy przed wyjściem z Egiptu z ostatnią wieczerzą, jaką Jezus spożył ze swymi uczniami w nocy przed swoją męką dostrzegamy pomiędzy nimi pewne prawidłowości:

Obydwa wydarzenia – posiłki – miały miejsce **przed** tym co upamiętniały (Wieczerza Paschalna w Egipcie miała miejsce **przed** przejściem Pana, a jej powtarzanie miało je upamiętniać, Ostatnia Wieczerza miała miejsce **przed** męką i śmiercią Jezusa, a jej powtarzanie ma ją upamiętniać).

Tak więc w obydwu przypadkach posiłki te „nakierowują” ich uczestników na to co rzeczywiście nastąpi. Istotne jest również to, że są to właśnie wspólne „posiłki”.

Jeśli przyjmiemy że podczas Ostatniej Wieczerzy dokonano się przeistoczenie chleba w ciało a wina w krew Chrystusa – jak wyjaśnić fakt że Jezus też był jej uczestnikiem i spożywał ją (wiemy że przewodniczył wieczerzy i nic nie jest wspomniane że nie jadł wraz z uczniami – sam przecież stwierdził, że „gorąco pragnął spożyć z nimi tę wieczerzę”)?

A jak słowa Jezusa rozumieli pierwsi chrześcijanie?

O rozumieniu słów Jezusa przez pierwszy Kościół świadczą też nieliczne fragmenty mówiące o sprawowaniu Eucharystii jakie znajdujemy w Biblii.

Są to następujące teksty: Dz 2,42-47; Dz 20, 7; IKor 10,14-22; IKor 11, 17-22; IKor 11, 27-34.

Pierwszy tekst pokazuje nam jak wyglądało życie w dopiero co powstałym Kościele. Jak?

Dz 2,42 mówią że „*trwali oni w nauce apostoelskiej, we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie*”. Widzimy więc, że w pierwszym Kościele obchodzono Ostatnią Wieczerzę – łamano chleb.

Ciekawe jest też tutaj użycie słowa „trwali” przez autora Dziejów, wskazujące nie tyle na powtarzaną czynność, co na pewien „styl” czy „sposób” życia tych ludzi. Dalszy fragment z Dziejów 2,46 mówi, że „łamanie chleba odbywało się po domach”, a modlitwa w świątyni.

Wskazuje to wyraźnie na domowy charakter pamiątki Ostatniej Wieczerzy w pierwszym Kościele.

Autor opisu w Dziejach podaje łamanie chleba jako jedną z podstawowych cech pierwszego Kościoła, co jest dowodem tego, że było to czymś ważnym i charakterystycznym.

Inny fragment z Dziejów wspomina o „zbieraniu się na łamaniu chleba w pierwszy dzień tygodnia”, który to dzień był dniem zmartwychwstania Chrystusa (Dz 20 ,7).

Nieco późniejszy tekst z 1 Kor 10,16-22, mówi, że „kielich to udział w krwi”, a „chleb to udział w ciele Chrystusa”. Paweł używa tu porównania jedności w Kościele do jedności w Izraelu. Jedności, która wynika z faktu, że wszyscy karmią się tym samym chlebem, czyli odżywiają się w ten sam sposób. Dlatego pomimo tego, że są „liczni” stanowią „jedno”. Widać tu bardzo ważny aspekt – wspólnoty w Kościele.

Kościół to społeczność ludzi wzajemnie ze sobą związanych i współpracujących. Najważniejszą i wręcz jedyną podstawą tego „współistnienia” jest Jezus, który dał życie każdemu członkowi tej społeczności i karmi go. Chleb to zatem prawdziwy udział w ciele, a wino w krwi Chrystusa. Napomnienie to występuje w kontekście ostrzeżenia przed bałwochwalstwem, polegającym na uczestniczeniu w ucztach na cześć bożków pogańskich. Paweł nie postrzega przy tym samej ofiary dla bożków jako czegoś „specjalnego”, ale wskazuje na intencje i cel spotkań. Czynią to ludzie którzy mają społeczność z demonami i chcą je uczcić składając ofiarę. Ktoś, kto ma rzeczywistą społeczność (udział) z Panem, nie może równocześnie mieć społeczności z demonami. Tak więc „zwykła” wieczerza wcale nie jest taka „zwykła” i pospolita, bo ma ona pewien konkretny cel i swoje pierwotne zamierzenie. Ona upamiętnia i odwołuje się do czegoś rzeczywistego, co jest prawdziwe - pomimo tego że niewidzialne.

W następnym rozdziale tego listu (1 Kor 11,17-34) Paweł ostrzega Koryntian przed niebezpieczeństwem „rozmijania się” z celem Wieczerzy Pańskiej w nieco innym kontekście. Tym problemem jest brak jedności i nieliczenie się z potrzebami innych współbraci we wspólnocie podczas sprawowania wieczerzy. Takie spotkania więc nie wyrażają i nie budują jedności i współzależności pomiędzy członkami wspólnoty. Przyczyną tego jest nie dostrzeżenie w zebranych ludziach ludu Bożego, a więc lekceważenia Boga i Jego ciała (śledząc dalej tok myśli Pawła „ciałem” tym jest „Ciało Chrystusa”, czyli Kościół).

Ten kto niegodnie przystępuje do „Stołu Pańskiego” lekceważąc Wieczerzę, ściąga na siebie sąd Boży, który może zaowocować chorobą a nawet śmiercią.

(Problem dotyczy ludzi wierzących, a nie niewierzących, w odróżnieniu od sytuacji z listu Judy 12, w której jest mowa o niewierzących „tuczających się” podczas uczt miłości).

Poza tym Paweł wspomina o jeszcze jednym aspekcie Wieczerzy, którym jest „ogłaszanie śmierci Jezusa, aż do momentu Jego powrotu” (11,26).

Z fragmentów zawartych w Dziejach czy listach wynikają więc następujące wnioski:

- a) obchodzenie Wieczerzy było ważną i charakterystyczną rzeczą dla pierwszego Kościoła – czyli ludzi którzy uwierzyli w Jezusa i żyli dla Niego.
- b) odbywało się „po domach”, a więc w atmosferze „kameralnej”, niewielkich grup ludzi.
- c) nie było jedyną formą „religijnego” posiłku jaki wówczas praktykowano - poganie również mieli „uczty”, ale ich cel był całkowicie odmienny od Wieczerzy, pomimo nieco zbliżonej formy.
- d) najważniejsza była intencja uczestników - nie był to „zwykły” posiłek, ale przystąpienie do „stołu Pańskiego”.
- e) było to wydarzenie społeczne, które miało budować jedność wspólnoty i wzajemną miłość.
- f) Bóg bardzo poważnie traktuje Wieczerzę i karci tych, którzy ją lekceważą.
- g) sprawowanie wieczerzy ma trwać do momentu powtórnego przyjścia Chrystusa.

Widzimy więc, że dla Apostołów i pierwszych chrześcijan Wieczerza była: Pamiątką zbawczego dzieła Jezusa, dzięki któremu otrzymali nowe życie, życie w prawdziwej bliskiej więzi z Bogiem; Była widzialnym znakiem zmian jakie dokonują się w niewidzialnej rzeczywistości (odpuszczenie grzechów, przemiana serca, wszczępienie w Ciało Chrystusa- czyli Kościół – każdego kto uwierzył Jezusowi i skorzystał z Jego łaski; Była wyrazem jedności wspólnoty Bożych dzieci; Była głosem śmierci Chrystusa i oczekiwaniem na Jego przyjście.

Część III

Wnioski

Nie jest łatwo w tak ograniczonych ramach niniejszego rozważania odnieść się wyczerpująco i porównać ze sobą każdy aspekt Eucharystii w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego i ujęciu biblijnym. Z tego powodu mam świadomość że próba tej analizy będzie nieco pobieżna.

Postaram się jednak uchwycić „ducha” obydwu podejść.

Już pierwsze stwierdzenie Katechizmu określające Eucharystię jako „*źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego*” (1324) ukazuje nam jej wagę dla Kościoła Katolickiego.

Jeśli – jak czytamy dalej „*wszystkie posługi wiążą się z Eucharystią i do niej zmagają*”, oznacza to że bez Eucharystii nie ma chrześcijaństwa.

I rzeczywiście – taka jest istota katolickiego rozumienia Eucharystii.

Eucharystia jest wyraźnie „ofiara Nowego Przymierza”, ofiarą zbawczą. Jest to zatem jedyny sposób pojednania ludzi z Bogiem, a co zatem idzie przemiany – zbawienia – całego stworzenia.

Przekonanie to potwierdza, czy wręcz konstytuuje wiara w rzeczywistą i substancjalną obecność prawdziwego Jezusa w chlebie i winie po konsekracji. Tak więc jeśli mówimy o Bożym działaniu w Kościele i świecie to dokonuje się ono wyłącznie dzięki Eucharystii i poprzez nią! Bóg nie działa dzisiaj inaczej, jak tylko za pośrednictwem sprawowanych przez Kościół Mszy.

Czy Pismo Święte przedstawia Eucharystię w ten sam sposób?

Analizując nauczanie Biblii w tym temacie, widzimy inaczej rozmieszczone akcenty. Eucharystia to przede wszystkim pamiątka i odwołanie się do czegoś realnego, co rzeczywiście miało miejsce. Pojednanie z Bogiem jest możliwe wyłącznie przez Jezusa i Jego ofiarę, która się już dokonała, a teraz jest czas zbawienia- czyli możliwość skorzystania z jej owoców (por. Dz. 4,12; 17,30-31). Eucharystia ma więc przypominać uczniom Jezusa że żyją nowym życiem, że są „ciałem Chrystusa” i „członkami jedni drugich”, i ogłaszać śmierć Pańską aż przyjdzie”(por. I Kor 11-12).

Śledząc tok rozumowania Pawła z I Kor 10,14-22 wyraźnie widzimy, że „skuteczność” uczestnictwa w Eucharystii zależy od tego, czy duchowa rzeczywistość której jest ona obrazem jest faktycznie udziałem człowieka. Eucharystia nie sprawia nowej rzeczywistości, ale przypomina i odwołuje się do tego, co stało się udziałem kogoś odkupionego przez Boga. Dlatego lekceważenie jej może skutkować Bożą karą dla chrześcijanina.

Analizując wypowiedzi Soboru Watykańskiego II dostrzegamy tam szereg biblijnych „akcentów” w kontekście Eucharystii (1328-1332), niemniej jednak nauka o ofierze i rzeczywistej obecności z całą pewnością „przyćmiewa” te ujęcia i z całą pewnością nie wynika z Pisma Świętego.

Interesujące w tym kontekście są zarzuty M. Lefevbra, który w dodaniu przez Sobór Watykański II do katolickiego rozumienia Eucharystii dodatkowych określeń zaczerpniętych z Pisma Św. widział zatracenie rozumienia jej jako ofiary w znaczeniu katolickim i upodobnienie do eucharystycznej wieczerzy protestantów. Czym to grozi? „*Przy ofierze konieczna jest obecność realna, przy wieczerzy wystarczy znak obecności duchowej*”- argumentuje Lefevbr, zaś wydany po Soborze Mszał w swym wprowadzeniu tłumaczy:

„*Z pojęciem ofiary wiąże się najściślej koncepcja kapłaństwa. Kapłan jest człowiekiem ofiary, o ile składa ją Bogu a ludziom służy w przybliżaniu jej skutków*”.

Tak więc jasno widzimy powiązanie i zależność pomiędzy realną obecnością Jezusa – o której naucza Katechizm, Eucharystią rozumianą jako ofiara i kapłaństwem urzędowym w Kościele.

Nauczanie to, choć stanowi logiczną całość i wzajemnie się dopełnia, jest z całą pewnością nie zaczerpniętym z Pisma Świętego spojrzeniem na Eucharystię. To jak dalece oryginalną, nie opartą na nauczaniu Pisma Świętego naukę stworzył Kościół Rzymsko-Katolicki dowodzi fakt zaniepokojenia jego byłego już dzisiaj biskupa M. Lefevbra wprowadzeniem przez Sobór biblijnych akcentów mających wyjaśnić Eucharystię. Istotnie, Biblia kłóci się tu wyraźnie z nauką Kościoła i stanowi dla niej zagrożenie.

To „oderwanie od biblijnych korzeni” jest niezmiernie istotne, bo pozwala na wprowadzanie do katolickiego rozumienia Eucharystii elementów nie tylko a-biblijnych, ale anti-biblijnych.

Mamy więc – nie bacząc na fakt, że ofiara Jezusa dokonała się raz na zawsze (Hbr 10,10-18)- konieczność ciągłej ofiary, co z kolei rodzi potrzebę specjalnej kasty kapłańskiej pośredniczącej w kontakcie ludzi z Bogiem- co znowu uderza w sens Nowego Przymierza, którego istotą jest bezpośrednia więź każdego człowieka z Ojcem przez Jezusa.

Realna obecność Jezusa w Eucharystii prowadzi natomiast do oddawania boskiej czci przedmiotom materialnym i stoi w jawnej sprzeczności z pierwszym przykazaniem Dekalogu.

Zaś w praktyce takie podejście przesuwają akcent w życiu wierzących z ofiarnej miłości względem innego człowieka na uczestnictwo w obrzędzie (jest przecież „źródłem życia, do którego wszystko zmierza”).

Zgłębiając katechizmowe definicje Eucharystii nie sposób nie oprzeć się wrażeniu „wewnętrznej sprzeczności” pomiędzy niektórymi z nich. Np. te mówiące o pamiętce, są sprzeczne z tymi mówiące o ofierze (wyraźnie dostrzegł to Lefevbr). Aby je pogodzić konieczne jest „filozoficzne poszerzenie znaczenia” niektórych słów, wprowadzenia pojęcia „uobecnienie” itp.

Mamy więc zamknięte koło pojęć, których zrozumienie wymaga specjalnej wiedzy niedostępnej dla laików. W rzeczywistości więc większość ludzi nie rozumie w co wierzy, ale wierzy kapłanom, o których wie, że to rozumieją. Taka sytuacja nie prowadzi jednak do dojrzewania ludzi w zaufaniu Bogu, do „trwania w Chrystusie”, ale do uzależniania się od człowieka.

Emanuel – czyli Bóg z nami – istota i tęsknota Nowego Przymierza, staje się więc znowu odległy i niedostępny.

Interesującym zagadnieniem byłaby próba odkrycia w jakiej kolejności „rodziły się” te koncepcje w historii Kościoła, ale to mogłoby stać się tematem oddzielnego opracowania.

Roman Fior

Przypisy:

- ¹Eucharystia Źródłem Życia, [red. ks. prof. J Grzybek] PTT Kraków 1987, str 91
- ²Sobór Trydencki, Sesja 22, r2-DS 1743; BF VII,321 w “Eucharystia Źródłem Życia”, [red. ks. prof. J Grzybek] PTT Kraków 1987, str 108
- ³Eucharystia Źródłem Życia, [red. ks. prof. J Grzybek] PTT Kraków 1987, str 93
- ⁴Tamże, str 100

Bibliografia:

- 1.“Katechizm Kościoła Katolickiego”, Pallottinum Poznań 1994.
- 2.“Katolicki Katechizm Dorosłych-Wyznanie Wiary Kościoła” wydany przez Niemiecką Konferencję Biskupów, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1987
- 3.”Eucharystia Źródłem Życia”, [red. ks. prof. J Grzybek] Polskie Towarzystwo Teologiczne Kraków 1987.
- 4.”Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje”, wyd. Pallottinum, Poznań 1968
5. “Liturgika” tom I [ks. B.Nadolski TChr], wyd. Pallottinum, Poznań 1989